



Adam Król, członek OM NSZZ „Solidarność” w Elektrowni „Opole” S.A. od 15 lat biega w maratonach „Solidarności”. Bieganie daje mu radość i zapewnia niesamowite wzruszenia. Dzięki niemu poznał wielu wspaniałych ludzi, najwybitniejszych działaczy NSZZ „Solidarność”. To nie wszystko. Pomaga innym, najsłabszym i zachęca do pomagania.

Na początek trochę statystyki: Każdy Twój wyjazd z Opola i powrót do Gdańska to 16.840 pokonanych km, 15 maratonów w ciągu 15 lat po 42,195 km to łącznie 632,925 km Do tej pory przebiegłeś 95 maratonów po 42,195 km co daje łącznie 4.008,525 km.

- Skąd się wziął pomysł na bieganie, jak to się zaczęło, ile maratonów już za Tobą?

Momentem przełomowym były moje 40 urodziny. Ważyłem 116 kg i stwierdziłem, że czas się za siebie zabrać. Po 3. miesiącach treningu moja waga spadła o 16 kg. 17 września 2000 r.,

dokładnie pamiętam datę, bo to rocznica napaści ZSRR na Polskę, wystartowałem w maratonie Odrzańskim w Kędzierzynie – Koźlu. Byłem w formie, chciałem biegać. Od kolegów dowiedziałem się o maratonach „Solidarności”. Ten maraton upamiętnia kurierów, którzy w latach 70-tych kolportowali po mieście gazetki z informacjami o sytuacji w kraju. Pomyślałem, że biegnąc, wyrażę swój hołd dla Nich. Na starcie pierwszego maratonu „Solidarności” w Gdańsku stanąłem 15 sierpnia 2015 roku. Maraton rozpoczynał się spod bramy głównej Stoczni Gdańskiej. – Staję na starcie tego maratonu już 15 lat z rzędu, zawsze towarzyszą mi ogromne emocje, radość i wzruszenie, związane z tym historycznym miejscem. Niesamowite emocje towarzyszyły mi także podczas zorganizowanej przeze mnie sztafety biegowej z okazji 25-lecia powstania NSZZ „Solidarność” z Opola do Gdańska. Opolska „Solidarność” pod przewodnictwem śp. Jana Kurasiewicza była sponsorem tej sztafety. W tym roku maraton pod sztandarem NSZZ „Solidarność” był szczególny, bo SOLIDARNOŚĆ ma w sercu jubileuszowy – 25. Założyłem sobie, że dla mnie będzie on podwójnie wyjątkowy, bo miał być to mój 100 maraton. Niestety zdrowie nie pozwoliło mi na realizację tego planu. Nie zaniechałem wykonania tego celu, odłożyłem je tylko w czasie. Następny rok też będzie wyjątkowo dobry na realizację tego zamierzenia. Będzie związany z moim osobistym jubileuszem, bo będę obchodził 60 urodziny. W czasie tych 15 maratonów „Solidarności” poznałem wielu wspaniałych ludzi, opozycjonistów, czołowych działaczy NSZZ „S”.

- Wiem, że biegasz także w Pielgrzymkach Biegowych.

W 2001 r. biegłem do Watykanu, byłem na audiencji u Ojca św. Jana Pawła II, Sanktuariami Maryjnymi Europy z Opola do Santiago de Compostela, biegłem w pielgrzymce śladami młodzińskich lat Benedykta XVI z Opola przez Bawarię do Watykanu, do Wilna. Te biegowe pielgrzymki to wspaniałe przeżycia duchowe, niezapomniane spotkanie z Ojcem św. Janem Pawłem II.

Solidarność ma w sercu

Wpisany przez Administrator

czwartek, 10 października 2019 06:16 - Poprawiony czwartek, 10 października 2019 07:12

